ROK L. — 2 — Nro 3.



KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5 Stycznia 1870. Środa. Dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1869|70.

Rano ciepła st: 1, w połud: c. st: 2 | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 8 m. 11 | Jutro, ŚŚ. Trzech Króli.
Wysokość wody st: 4 c 6 (Ubywa) | | Zachód „ „ 4 „ 0 | Pojutrze, ŚŚ. Lucjana i Emiljana.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

—*Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, z d. 15 grudnia.* — Zważywszy, że artykuł wstępny Nr 39 „Gazety Powszechnej" zawiera ostre przygany rozporzadzeniom rządowym, co do kształcenia ludu i opaczne o nich zdania; że w drugim artykule tegoż numeru, co do kwestji o stawianiu się świadków w sądach, pomieniona gazeta bezwarunkowo gani wydane w tej mierze prawo; że w artykule wstępnym Nr 98 tejże gazety, redakcja pozwoliła sobie niestosownie odzywać się o systemie rządowym, jaki przestrzegany był u nas podczas ostatniej wojny wschoniej, i że w ogólności pomieniona gazeta przybrała ton i kierunek, jakie nie mogą być cierpiane w druku, a zwłaszcza w takich organach, które, jak „Gazeta Powszchna" przystępne są co do ceny dla wszelkich klass publiczności—minister spraw wewnętrznych, na zasadzie ustępu II ukazu Najwyższego, z d. 6 kwietnia 1865 r. i art. 29 dz. II Najwyżej zatwierdzonej w tymże dniu uchwały Rady państwa, oraz stosownie do opinji Rady dyrekcji prasy, postanowił: oświadczyć pierwsze ostrzeżenie „Gazecie Powszechnej," w osobie odpowiedzialnego redaktora i wydawcy, sekretarza gubernjalnego Kusznierowa. (D. W.)

— *Zostający przy namiestniku Inspektor Lekarski*, na zasadzie odezwy Królewsko-Pruskiego Jeneralnego Konsulatu w Warszawie, podaje do wiadomości powszechnej, że rząd tamtejszy, z powodu rozszerzania się u nas w pogranicznych miejscowościach, a mianowicie: w Olkuszu, Kielcach, Miechowie, Opatowie i Kromołowie, zarazy bydlęcej, księgosuszem zwanej, zarządził, zaprowadzone przezeń środki ostróżności na granicy powiatu Bytońskiego (Beuthon), to jest od Mysłowic do Niezdary (o czem ogłoszonem było w Nr. 264 „Dziennika Warszawskiego" z dnia 28 listopada (10 grudnia r. b.) rozciągnąć i na długości granicy od Wojsznik w powiecie lublinieckim do granicy powiatu bytońskiego, a ze strony Galicji Austrjackiej od Mysłowic do Neuberun w powiecie Pszczyńskim (Pless). Dla dopilnowania zaś zamknięcia tej części granicy pruskiej, zaprowadzony został kordon wojskowy od Wojsznika do Mysłowic i od Mysłowic do Neuberun. (D. Warsz.)

— *Kancellarja Okręgu Naukowego Warszawskiego* podaje do wiadomości powszechnej, iż obecnie wakuje stypendjum z zapisu Wiktora Wołłowicza, po rubli 150 rocznie, dla niezamożnych i wzorowych uczniów gimnazjów męzkich klassycznych w Kaliszu, Petrokowie i Szkoły wyższej rzemieślniczej w Łodzi, stałych mieszkańców pow: sieradzkiego w dawnych granicach. Kandydaci posiadający prawo i pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum, winni w ciągu sześciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia uczynić podania przy załączeniu właściwych dowodów do senjora powyższego zapisu pana Jana Trąbskiego, we wsi Strońsko przez Zduńską Wolę.

— *W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego w Warszawie*; za Nr 278 wydanym, zamieszczono: Warszawska Izba Skarbowa, na zasadzie reskryptu JW. Ministra Skarbu z d. 5 grudnia r. b., za Nr 7197, wydanego, w skutku przedstawienia o udzielenie niejakich ulg handlującym miasta Warszawy, z uwagi na niedawne wprowadzenie w wykonanie ustawy o opłatach za prawo handlu i przemysłu, w dniu 12 grudnia za Nr 15,457, odniosła się do Magistratu m. Warszawy, o wydanie rozporządzenia, celem wstrzymania do dalszych szczegółowych dyspozycji, ściągania kar nałożonych przez Izbę na handlujących, za nieprawne zajmowanie się handlem i przemysłem, jak również zamykania z tego powodu zakładów handlowych i przemysłowych. (Gaz: Polic:)

— W sobotę, dnia 27 grudnia 1869 (8go stycznia 1870) r., w nowo odbudowanym Ratuszu, danym będzie bal dla JW. Feldmarszałka, Namiestnika Królestwa, Hrabiego *Berga*. O czem Komitet złożony z obywateli m. Warszawy, ma honor podać do wiadomości, aby obywatele życzący sobie przyjąć udział w tym balu, pośpieszyli z zapisami, które przyjmowane będą przez delegowanych członków Komitetu każddodziennie do soboty, pomiędzy godzinami 10tą z rana a 3cią po południu, w Ratuszu, w lokalu parterowym po prawej stronie bramy głównej. —3—3— (D. W.)

— Zarząd Warszawskiego Oddziału Rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, znajdując koniecznem zmienić formę biletów dla Członków, zarządził przygotowanie takowych podług wzoru nowo zatwierdzonego; o czem zawiadamiając pp. Członków Oddziału uważa za potrzebne przypomnieć o zbliżającym się terminie wymiany starych biletów. Po nowe bilety zgłaszać się należy do Zarządu Oddziału w domu pod Nr 413aa, przy ulicy Królewskiej, do Sekretarza Radcy Dworu Czerkawskiego. (G. Polic:)

= Jutro Trzech Króli, Ewangelja święta u Mateusza Ś-go w rozdziale 2-gim: „O ŚŚ. Trzech Królach.“

= Szóstego dnia po Nowym Roku Kościół obchodzi trzykrotne objawienie się Jezusa Chrystusa. Gwiazda oznajmiła mędrcom albo trzem monarchom o narodzeniu się Zbawiciela świata, i ona im w podróży przewodniczyła do Betleem; podążali oni z ofiarami: to jest ze złotem, mirrą i kadzidłem. Przez złoto uznawali władzę królewską Chrystusa, przez kadzidło—Jego Bóstwo, przez myrrę—świętą Jego naturę. Kościół poświęca w dniu tym złoto, kadzidło i myrrę na pamiątkę pokłonu trzech Króli. Pisanie trzech krzyży na drzwiach przez wiernych, przypomina, że dziś nam objawione zostało zawezwanie do wiary.

= Jutro jako w uroczystość „Trzech Króli,“ przypadają odpusty w kościołach: Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście z kazaniami i nieszporami. Wotywa o 9-tej, summa o 10-tej, nieszpory o 4-tej po południu; Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem Przedmieściu obok pałacu hr. Potockich, nabożeństwo dopołudniowe matek chrześcijańskich; w kościele Ś-go Jana archikatedralnym wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, pod nazwą Cybawit, z assystencją przy processji członków Archikonfraternji Literackiej; w kościele Ś-go Aleksandra wotywa bez wystawienia o godzinie 9-tej rano.

= Jutro, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, przypada w kościele Opieki Ś-go Józefa, zwykła wotywa Bractwa adoracyi Przenajświętszego Sakramentu, i z powodu uroczystości Trzech Króli nabożeństwo dopołudniowe, Bractwa Matek Chrześciańskich.

= Jutro, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana z powodu uroczystości święta Trzech Króli, Konserwatorium muzyczne wraz z artystami Opery, pod kierunkiem dyrektora Kątskiego, wykona w czasie summy Mszę Mozarta (in D m.), Graduale: Mendelssohna Bartholdy. Offertorium: Xiędza Gorczyckiego (XVII wieku).

= Pojutrze, to jest w piątek, w kościołach: Ś-tej Trójcy na Solcu o godzinie 8-mej rano wotywa; w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem Przedmieściu obok pałacu hr. Potockich, wotywa ku czci Serca Jezusowego.

— i — *Przechadzka po salach Wystawy Sztuk Pięknych.* — (2.) Grono młodych malarzy naszych zamieszkujących Monachjum z miłością dla sztuki i powodzeniem uprawia bogatą niwę artystyczną.

Dlatego każdy, z niemieckich Aten, — nowonadesłany obraz na Wystawę Zachęty Sztuk Pięknych, budzi żywe zajęcie w nielicznem kole miejscowych amatorów, rywalizując w sile wzbudzania ciekawości z rzadkiemi niestety krakowskiemi przesyłkami Matejki i Gryglewskiego, co zresztą może jest i sprawiedliwem. W gronie wspomnianem bowiem jaśnieje świeżym, oryginalnym i popularnym (w dobrem znaczeniu tego wyrazu) talentem — Józef Brandt, którego militarne sceny i batalje czerpane z dalszej i bliższej przeszłości, mają dla oka i serca poetyczną wymowę, jednającą uznanie znawców i sympatję ogółu.

Pomiędzy naszymi monachijskiemi malarzami, jednym z tych, którzy sprawiedliwie zasłużyli sobie na względy i uznanie, — jest bez zaprzeczenia Kurella. W przeszłym roku wystawiony przez niego u nas rodzajowy obraz: „Panicz i Dziewczyna,“ zwrócił uwagę i ogólnie się podobał.

Tenże sam los, spotęgowany nawet, przepowiedzieć możemy nowemu utworowi młodego i zdolnego artysty.

Pożyczył on treść do niego. jak w pierwszym, u narodowej Muzy, bogatej pani, i poetycznym uplastycznieniem zbudził uśpioną w pamięci uroczą balladę Mickiewicza o kochanej a porzuconej i na falach Switezi przemienionej w „rybkę“ pięknej dziewczynie.

Główną zaletą tej *miłej* kompozycji, jest wielka *harmonijność* i niezmiernie poetyczne pojęcie przedmiotu. Pejzaż śliczny, woda mistrzowska, malowanie silne a skończone, ogół bez wielkiej kombinacji środków daje należyty i bardzo szlachetny effekt. Ale... są i ale.... bo kiedyż ich niema? Ogólny kontur ciała Świtezianki i dziecka — o złotej, promiennej miękko wymodelowanej główce, niezbyt sumiennie narysowany i przypomina (wprawdzie bardzo niejasno i bardzo niepewnie) jakąś gruppę jednego z malarzy francuzkich z ośmnastego wieku, traktującego mitologiczny ale zbliżony przedmiot, w zupełnie jednak odrębnej manjerze i myśli.

Mówiąc to zastrzegamy sobie, że bynajmniej nie posądzamy pana Kurellę o plagiat lub *pastiche.* Z dziełami Boucher'a w Monachjum niełatwo się spotkać, a utwór Kurelli nosi na sobie cechę takiej oryginalności i tak wyłącznie pojętym jest w duchu naszej ludowej poezji, że musimy mu szczerze i z sympatją przyklasnąć. Całość jest tak harmonijną, tak ujmującą, że krytyka rozbrojona kruszy chętnie swoje pociski.

Należy nam wspomnieć jeszcze, że dostrzegliśmy pomiędzy *nowościami* wystawy charakterystyczny i udatny „portret męzki“ przez p. Biedrońskiego i mały obrazek „Chłopiec i dziewczyna“ p. Chełmońskiego debiutującego, zdaje mi się, poraz pierwszy. Dziś sądzić o tej żwawej i młodzieńczej pracy nie można. Znać w niej pewne naśladownictwo nauczyciela, pewną gorączkę effektów., a że tam z czasem, w przyszłości, Bóg i natura cóś z tego urobią, wywróżyć szczerzebyśmy pragnęli.

„Powrót z przechadzki“ p. Mireckiego.... Tak to podobno nazwał autor.... Co to jest?... O! horror!

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności,* ma honor zaprosić JJWW. i WW. Opiekunki tegoż Towarzystwa, na posiedzenie w dniu 28 grudnia 1869 (9 stycznia 1870) roku (w niedzielę) o godz: 1szej z południa, w gmachu głównym Towarzystwa, przy ulicy Krak:-Przedm:, odbyć się mające.— Warszawa, d. 22 grudnia (3 stycznia) $18^{69}/_{70}$ roku.— Za Prezesa Towarzystwa, Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.*— Członek Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.*

∞ W roku 1868, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, rozdało wsparcia pieniężne, stałe tak ze swych funduszów jak i z legatu Hr: Tomasza Łubieńskiego co miesiąc osobom 47, w kwocie ogólnej rs. 819 kop: 40; zaś jednorazowo osób 1,349, otrzymało rs. 2,867 kop: 90.

∞ W r. z. obchodzili pięćdziesięcio-letnią rocznicę Kapłaństwa JX. Jan Mieszkowski i JX. Szupliński, Kapłan, zamieszkały w Jasieńcu; jubileusz podobny doktoryzacji, Doktor Sławikowski; złote wesela: pan Karol Franciszek Scholtze, Sędzia Pokoju z panią Joanną Krystyną z Kushów, oraz małżeństwo Stieglów i Mościckich. Brylantowego zaś wesela doczekały się dwa sędziwe stadła: Białeckich i Brunów.

∞ W roku 1868, Członkowie Towarzystwa Dobroczynności, Lekarze, udzielili pomocy bezpłatnej 2,389 chorym ubogim; lekarstwa dla tychże kosztowały rubli 1,399 kop: 53½.

∞ Dzisiejszy wieczór poprzedzający Trzech Króli, zwie się u ludu *Szczodry wieczór*. Dawniej w dniu tym pieczono chleb nazywany: *Szczodrakami*.

∞ W przyszłym tygodniu, na scenie wielkiej, ma być przedstawioną opera, A. Thomasa: Kady.

∞ W przedostatnim numerze Illustracji lipskiej, znajduje się otrzymany w darze od kompozytora, a dodany prenumeratorom na gwiazdkę, nowy utwór Antoniego Kątskiego pod tyt: „Wspomnienie Konstantynopola". Kompozycja ta, jakkolwiek nie odznacza się ogniem i siłą: posiada jednak wdzięk miejscowego kolorytu i znającym Konstantynopol, przypomnieć może kołysanie się na rozkosznych wodach Bosforu. Z okoliczności tej gwiazdki zamieszczony jest w Illustracji, artykuł o Antonim Kątskim, z którego dowiadujemy się, że wielka podróż tego artysty na Wschód i Zachód zakończoną już została trzymiesięcznym pobytem w Londynie, i że na rok przyszły słynny fortepianista zamierza odwiedzić Amerykę i zajrzeć do Amerykańskich kieszeni. Życzymy mu powodzenia zarówno w materji dolarów, jak i we właściwej kwestji artystycznej. Ant. Kątski zaliczonym jest dziś nietylko do najlepszych fortepjanistów, ale i do najpłodniejszych kompozytorów. Liczba dzieł dotychczas przez niego wydanych, dochodzi do 248. Niektóre z nich tylko przebyły wszakże zwycięzko wejście swoje w świat. Pod tym względem pierwszeństwo przyznać potrzeba słynnemu „Réveil de lion" liczącemu dziś już 25 wydań. Ant. Kątski należy do artystów jak najbardziej „europejskich." W Illustrirte Ztg, znajdujemy wzmiankę, że się rodził w Warszawie w r. 1817.

∞ Obecnie kiedy o utrzymanie porządku i zapewnienie wygody publicznej tyle się czyni zabiegów, wielce byłoby pożądanem, aby i plac Trzech Krzyży uległ pewnej przemianie. Wiadomo, iż na placu tym odbywa się targ na wszelkiego rodzaju produkty codziennego użycia, i liczni tam ściągają włościanie ze swojemi wiktuałami. Dobrze więc byłoby, aby można targ ten przenieść na którąkolwiek sąsiednią ulicę, przy których placów pustych, a dość obszernych niemało się znajduje. Tym sposobem piękny plac Trzech Krzyży uwolniłby się od widoku nie bardzo ponętnego dla oka, a także usunęłoby się sąsiedztwo targu z kościołem. Jeśliby zaś podobnego rodzaju propozycja była niepodobną do wykonania, możnaby chociaż dotychczasowe budki straganowe, najróżnorodniejszej konstrukcji i rażącej powierzchowności, zastąpić innemi np. takiemi jak są obecnie wystawione w środku Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą. Koszt wystawienia takich straganów byłby niewielki, a powierzchowność placu wieleby zyskała na takiej zamianie.

∞ Parafja ewangelicko-augsburska od 29 listopada 1868 do 27 listopada 1869 roku, za pośrednictwem Urzędu jałmużniczego, rozdała jałmużnę 74-m ubogim. Zebrano z różnych ofiar rs. 873 k. 35. W domu Przytułku Starców utrzymywano 34 osób, w domu sierot 43 dzieci, po za domem wspierano 33 dzieci. Do szkoły parafjalnej przy ulicy Królewskiej w r. szkolnym uczęszczało bezpłatnie 297 dzieci tak chłopców jak dziewcząt. Do Ochrony miejscowej przy ulicy Erywańskiej uczęszczało 51 dzieci.

∞ „Izraelita" podaje ciekawe fakty obskurantyzmu żydów w niektórych miasteczkach prowincjonalnych. W jednem naprzykład, dozór bóżniczy powziął myśl założenia szkoły elementarnej. Przyzwano do narady poważniejszych współwyznawców. Pokazało się, że jeden tylko z głosujących był za projektem. W imieniu znów miasteczka, bogaty obywatel mojżeszowego wyznania przy podobnym projekcie, głośno i wyraźnie oświadczał się przeciwko oświacie.—„Mój dziadek był bogatym człowiekiem i nie umiał się podpisać,—mówił—mój ojciec ledwie, że umie czytać i pisać, a jest jednym z najmajętniejszych żydów w Warszawie, ja wreszcie umiem niewiele więcej od nich—i jestem bobogatszym od was wszyskich razem. Otóż dlatego nie chcę aby dzieci moje uczyły się głupstw, które do niczego nie prowadzą. Zdaje się, że tak silna argumentacja, musiała wywrzeć wpływ na zgromadzenie, i szkoła nie przyszła do skutku. Tym sposobem wiele jeszcze pożytecznych instytucji, rozbije się o fanatyzm i uprzedzenia.

∞ W dniu 28 z. m. i r. goszczące w Częstochowie truppa dramatyczna p. Stengla i kapela przybyła tam z Węgier, dały przedstawienie na dochód zakładów dobroczynnych. Zebranie publiczności na tem przedstawieniu było nader liczne.

∞ Przyjeżdżający kupcy starozakonni z Lublina, twierdzą, że główna wygrana na ostatniej Loterji Klassyczej padła w m. Lublinie.

∞ Z Nowego Zjazdu zwykle powinno kursować od godz. 8ej rano do 11ej w nocy, 6 omnibusów. Liczba ta czasem zmniejszą się, gdyż niektóre z tych omnibusów są wynajmowane na kilko lub kilkunasto milowe podróż.

∞ Myśl utworzenia kolei żelaznej Mławsko-gdańskiej, projektowanej jeszcze w roku 1862 przez pp. A. Jackowskiego, L. Krasińskiego, A. Kurtza, Ig. Łępickiego z pomocą p. Kronenberga i Fraenkla bankierów—i wprowadzanej przez nich w życie w lipcu w tymże roku, znajduje obecnie pragnących, aby przedmiot ten był znowu zbadany bliżej i żeby wszedł w życie.

∞ Do tej pory na prowincji wyszły cztery kalendarze na r. b., a mianowicie w Kaliszu, Kielcach, Lublinie i Łodzi.

∞ Pierwszy numer „Kłosów" na miesiąc styczeń 1870 roku, z powodu Świąt wyjdzie w piątek t. j. dnia 7 stycznia."

∞ I Lublinianie poszli w dzień Nowego Roku, za przykładem wielu dobroczynnych osób w naszem mieście, gdyż w miejsce rozsyłania sobie wzajem biletów z powinszowaniem, składali ofiary na korzyść tamecznych biednych.

∞ Wczoraj o godzinie 10tej rano, otwartą zestała Kassa Banku, w przytomności R. T. Prezesa, Członków Banku, tudzież delegowanych ze strony kontrolnej pałaty pp. Jakubowskiego i Rossmana; poczem przystąpiono do rewizji tejże kassy.

∞ Ruch handlowy pomiędzy Warszawą a Lublinem znacznie się ożywia. Codziennie wielkie bryki frachtowe ładowane różnym towarem, są wysyłane do tego

starego grodu. W tych dniach z zajazdu Białostockiego, przy ulicy Nowolipki, wysłano spory transport przedmiotów bawełnianych, wyrobów ze szkła, i t. p.; obecnie ładują na bryki beczki z naftą i śledziami, a także przygotowują wysyłkę cukru i przedmiotów kolonjalnych.

∞ W r. 1868, z poręki Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, otrzymało 6 stypendystów rubli 1,020.

∞ Z końcem r. 1868, pozostało u 703 osób, rubli srebrem 33,706 kop: 35, wypożyczonych im przez kassę pożyczkową, istniejącą w zabudowaniach po-Dominikańskich, przy ulicy Freta. Za każdą osobą biorącą pożyczkę, poręczają dwie osoby odpowiedzialne.

∞ Dowiadujemy się że p. Maurycy Fajans wszedł w umowę z towarzystwem żeglugi na Wiśle pod firmą „Zamojski i spółka„, mocą której przyjmuje na siebie interes spławu gabarami.

∞ Sukcessorowie zmarłego niedawno Mozesa Endelmana, ofiarowali rs. 880 dla Dozoru Bożniczego Warszawskiego na biednych; rs. 440, dla kassy bezprocentowej (Lombardu w domu Elerta przy ulicy Długiej) i rs. 200 na wykup rekrutów żydowskich, a nakoniec pewne kwoty na tanią kuchnię i na mającą się założyć przy ulicy Dzikiej ochronę chłopców izraelitów.

∞ W Łodzi, w teatrze Selina, mają się odbywać w bieżącym karnawale, bale maskowe.

— Jedna ze scen komedji ulicznej, podpatrzona przypadkiem. Mąż i żona pokłócili się z sobą. Od wyrzutów przyszło do gróźb, od gróźb do czynów. W chwili właśnie gdy Jowiszowa dłoń obrażonego małżonką i pana, podniosła w górę miotłę długowłosą w obronie swych praw pogwałconych, — znalazł się ktoś, co jak anioł pokoju wszedł pomiędzy zwaśnioną parę i odwrócił cios stanowczy. Aliści (o niewdzięczności! jakże jesteś srogą!) ocalona tak cudownym sposobem białogłowa, cały gniew swój, całą wściekłość swoją zwróciła przeciwko zbawcy. „Czego się pan wtrącasz, „zawołała“, idź pan lepiej dzieci kołysać.“ Te słowa pobudziły i szanownego małżonka do skarcenia nieproszonego pośrednika, i miotłą tą samą, którą trzymał w ręku, przylepił kilka porządnych razów na niewinne plecy nieszczęśliwego. Rzecz działa się na schodach jednego z domów Starego Miasta. Jednocześnie (oko sprawozdawcy brukowego czuwa wszędzie), scena ta miała swój *appendix* w bramie jednego z domków podokopowych. Koń i krowa razem wracały do zamieszkań swoich. Młody źrebiec bez względu na płeć i wiek swojej towarzyszki chciał wejść pierwszy do bramy. Poważna i mocno szanująca godność swoją krowa, stanęła naprzeciwko niego z rogami naprzód wysuniętemi w postawie wojowniczej. Koń odwrócił się tyłem, gotów do obrony i byłoby niezawodnie przyszło do walki zaciętej, gdyby nie stary brytan, stróż podwórzowy. Zainterwenjował więc zbrojnie pomiędzy zapaśników i padł ciężko raniony pod kopytem walecznego rumaka. Życie ludzkie i życie w naturze—to dwa prądy równoległe: punkta zejścia pomiędzy niemi stanowią głębokie studjum dla filozofów.

∞ (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* — Jako zwolenniczka muzyki, mam zwyczaj uczęszczania na koncerty niedzielne pp. Lewandowskiego i Kuhnego. Cena biletów jest przystępną i z przyjemnością parę godzin popołudniowych przepędzić można w sali resursowej. Niewiadomo jednak dla jakich powodów w kontramarkarni na dole płacić trzeba nie od marki, ale od osoby po dziesięć groszy. Zwykle przybywam na koncert z małą moją córeczką, otóż przyjmujący salopę moję i małą okrywkę dziecka mojego, żąda zawsze opłaty 20 groszy. Zdaje się, iż takie wymagania są zbyt wygórowane, że tu nie od osoby, ale od marki płacićby się powinno. — *A. J.* stała prenumeratorka i zwolenniczka muzyki.

∞ Z wiosną mają zaprowadzać w wielu tutejszych sklepach i zakładach oświetlenie gazowe, w niektórych zaś domach właściciele po piętrach rozprowadzić mają wodę. Dogodności tej lokatorowie wyczekują z prawdziwą niecierpliwością, a która w zagranicznych miastach jest zwykłą i nikogo nie zastanawia. W kilku domach sami lokatorowie zmówili się z sobą i zaproponowali właścicielom, że jak najchętniej, stosunkowo należeć będą do zwrotu kosztów na te ulepszenia poniesionych. Ogólne pralnie nie mogą się w Warszawie zaaklimatyzować, jednakże w tych domach gdzie istnieją, oddziaływają one na porządek i zdrowie mieszkańców. Pomiędzy innemi jest taka na Senatorskiej ulicy w domu pani N., a nawet na Starem Mieście w domu p. W. G.

∞ Na rok 1869 pozostało w groszowych kassach oszczędności rozrzuconych w różnych dzielnicach miasta rubli sr. 2459 kop: 36½ u 5,235 osób. Zakłady te pożyteczne, filje Głównej kassy Oszczędności istniejące po Ochronach tutejszych, przyjmują naraz choćby grosz 1, przezco ułatwiając składanie, wdrażają do oszczędności.

∞ Dla załatwienia czynności bieżących w dniu 10 stycznia r. b. o godz: 4tej po południu, w mieszkaniu starszego zgromadzenia Rękawiczników warszawskich pod Nr 585, odbędzie się posiedzenie tegoż zgromadzenia, pod przewodnictwem delegowanego Assessora ze strony Magistratu, W. Bujalskiego.

—W bliskości magazynu kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, znaleziono podrzucone dziecko płci męzkiej, około trzech miesięcy życia mieć mogące. Dziecko to odesłano na wychowanie do szpitala Dzieciątka JEZUS; w celu zaś wykrycia winnych w podrzuceniu, zarządzono śledztwo. (Gaz: Polic:)

∞ Przegrany w zakład przez pana L. S. rs. jeden złożony został przez pannę Annę H., dla niezamożnych uczniów Uniwersytetu Warszawskiego.

— W miejsce powinszowań Noworocznych, Radca Tstwa Kredyt: Ziems:, Józef Zieliński z żoną, złożył w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, rs. 3, dla Warszawskiego Towar: Dobroczynności.— Od N. J. rs. 1, dla ucznia T., na wpis.

— Od K. K. rsr. 2 w połowie dla rodziny D., w połowie dla wdowy J. z trojgiem dzieci.

∞ *Amatorowi muzyki.* — Żądanie Pańskie jest niemożliwe do spełnienia. Niepodobna bowiem zachęcać kompozytorów, ażeby w pracach swoich popisowych mieli na względzie stopień wykształcenia muzycznego ich wykonawców.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Siwers*, z Włocławska i *Wunsch*, z Siedlca; Rzeczywisty Radca Stanu *Bekker*, z Berlina.

† Za duszę ś. p. Anny z Przeradzkich **Orłowskiej**, jako w rocznicę śmierci, to jest d. 7 stycznia w piątek, odbędzie się o godz. 10 z rana wotywa, w kościele Ś-ej Anny przed Sercem Marji, na które pozostały brat siostra i wnuk zmarłej Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —12—(16141)

† Dnia 7 stycznia w piątek o g. 11 z południa, w kościele P. Marji, na Nowem-Mieście, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Julji z Turowiczów **Essakow**, na które zaprasza się Znajomych i Przyjaciół —38—)16137)

† **Wanda Poradowska**, córka Jana i Marji z Turobojskich, przeżywszy lat dwa i pół, w dniu 4-tym b. m. i r. zasnęła w Bogu. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego na cmentarz powązkowski, nastąpi w dniu 7 b. m. i r. o godzinie 3-ciej popołudniu. —100—(16,132)

† W dniu wczorajszym o godzinie 2-giej po południu, wyprowadzone zostały z kościoła Ś-go Antoniego zwłoki 80 letniego starca, ś. p. **Feliksa Wiśniewrkiego**, b. oficera b. W. P.

† W Lublinie zmarła w dniu 21 z. m. i r. Ludwika z Baronów Hadziewiczów, **Błaszczykiewiczowa**.

∞ W dniu dzisiejszym o godzinie 10-tej rano w kościele archikatedralnym S-go Jana przed Wielkim Ołtarzem po odprawionej wotywie prez W. J. X. Kanonika Dziaszkowskiego, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez p. Ignacego **Antoszewskiego** dziedzica dóbr Sierakowa w powiecie Kutnowskim, syna Romana i Emmy z Łęskich małżonków, a panną Konstancją **Lisiecką**, córką niegdy Dominika Lisieckiego, Radcy Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego i żyjącej jego małżonki Emilji z Gostomskich, właścicielki dóbr Żeliszewa w powiecie Siedleckim, tamże przy matce zamieszkałą.

— Z Tobolską donoszą nam, że nastąpiła tam dziwna zmiana temperatury. Mrozy, które w obecnej porze wynosiły zwykle 30 stopni, obecnie do 8-miu stopni zaledwie dochodzą. Najstarsi ludzie nie pamiętają tam takiej zimy, jak tegoroczna.

✕ Gazety wiedeńskie zamieszczają wiadomości o stowarzyszeniu oszustów, zawiązanem w mieście Brudze (królestwie Belgijskiem) gdzie szanowni ci przemysłowcy utworzyli bez zezwolenia władz bank ludowy i tym sposobem spekulowali na łatwowierność publiczności. Dyrekcja tego towarzystwa pod nazwą: „Fortuna“ przez ogłoszenia w dziennikach, potrafiła zyskać uczestników, płacących raty na losy austrjackie z r. 1864 r. Kiedy już dyrekcja raty wyzyskała, a termin odebrania losów przez uczestników nadchodził, dyrekcja zażądała zwrotu kwitów pierwiastkowych, jakoby dla zastąpienia ich innemi. Łatwowierna publiczność pozwoliła się tak podejść. Wreszcie uczestnicy, którzy opłacili już wszystkie raty na losy z r. 1864 otrzymali listy, donoszące im o rozwiązaniu towarzystwa. Dyrektorowie, oprócz jednego przytrzymanego w Antwerpji, ratowali się ucieczką. Tak więc publiczność tamtejsza po licznych już stratach podobnego rodzaju, pozwoliła się znowu oszukać, a jak na teraz na dość wysoką summę, o odzyskaniu której nawet mowy być nie może.

✕ *Renz*, który z cyrkiem swoim jechał do Berlina osobnym pociągiem kolej Anhaltskiej, o mało nie stracił życia, gdyż zapomniano dać znać na stację o tym pociągu, i takowy wpadł na pociąg towarowy. Z obu stron uszkodzone zostały lokomotywy i kilka wagonów. Jedna z amazonek została ciężko raniona, tudzież krawiec teatralny i jeden urzędnik; zabitych dwa konie za które Renz żąda 4,000 talarów.

✕ Na zgromadzeniu Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie, podniesiono myśl założenia szkoły rysunków i rzeźby.

✕ Od dwóch tygodni już codziennie powtarzają się trzęsienia ziemi w Kalabrji. Nawiedzają one głównie okolice miasta Monteleone. Same miasto uległo częściowemu zniszczeniu trzy gmachy publiczne, i wiele prywatnych znacznie uszkodzone. Grunt okazuje ciągle jeszcze ślady wzburzenia.

✕ We Lwowie z początkiem grudnia r. z., otwarto szkołę dramatyczną. Uczęszcza do niej 40 uczniów obojej płci.

✕ W pierwszy dzień upłynionych świąt, nocną porą włamali się nieodszukani złodzieje, do piwnicy jednego z bardzo licznych szynków przy ulicy Żółkiewskiej we Lwowie, zabrali z sobą po beczułce wódki i miodu, z reszty zaś beczułek wypuścili napoje, tak, że biedny gospodarz zastał na drugi dzień formalny staw w swojej piwnicy, z wódek, miodu i wina.

✕ Dziennik paryski „Gaulois“, prenumeratorom swoim, którzy złożyli przedpłatę na sześć miesięcy, pomiędzy 15 a 31 z. m. i r. ofiarowywał jako premjum, po pace wina szampańskiego. Widocznie redakcja pragnie ażeby jej dziennik czytywanym był także pod wpływem gazu wesołości. Pak z winem redakcja przygotowała dwa tysiące.

✕ We wsi Karczach pod Bojanowem w W. Ks. Poznańskiem, złodziej skradł zabitego wieprza i zawiesił go sobie na plecy, kołek rospierający uda, założywszy sobie pod brodę. Tak szedł w ciemną noc. Po drodze na moście chciał wypocząć i sparł wieprza o poręcz' Aliści zdobycz pośliznęła się po poręczy, a ciężar z jednej strony przydławił kołkiem złodzieja po drugiej stronie za szyję do poręczy. Nieżywego znaleziono go nazajutrz.

— W Atenach żyje człowiek liczący 136 lat wieku. Ma to być olbrzym, i obecnie jeszcze je i pije jak w dwudziestym roku życia; sypia zaś dziennie tylko półtory godziny. Całe swoje życie Matuzal ten spędził w celibacie i to go może tak zakonserwowało.

✕ Z pod Zbąszynia w W. Ks. Poznańskiem, donoszą nam o grubej zwierzynie: Już przeszłego roku w borach kosieczyńskich, należących do p. Telesfora Bronikowskiego, brat dziedzica Kosieczyna p. Hipolit Bronikowski z Bolęcina w małem zagajeniu ubił dzika. Roku bieżącego w wigilją, chcąc zobaczyć w boru i zagajeniach szkody przez burzę poczynione, wyjechał p. Telesfor B. zabrawszy ze sobą leśniczego i kucharza. Od przypadku wzięto i fuzję. Gdy psy wkrótce niespokojnością zdradzać zaczęły zwierza niezwyczajnego, zeszli myśliwi z wózka, puścili psy i obstawili klinik nad łąką, zasadzony dąbczakami. Naraz dzik niezwykłej wielkości posunął się w kierunku ku dziedzicowi samemu. Zmierzenie do zwierza i wystrzał, rozumie się były rzeczą jednej chwili, bez namysłu, i to tak szczęśliwie, iż psy same resztę dokonały. W tym dniu ubito jeszcze w zagajnikach większych nad łąkami obrzańskiemi, dwa jelenie niepospolitej piękności.

— Ryszard III dawał królestwo za konia. Jako an-

tytezę wspomnieć tu należy, że w Nowej Południowej Walji, w Blaynay Pound, sprzedano niedawno 180 koni, sztuka po penny (2½ kop). W jednej z tamtejszych okolic, takie jest mnóstwo koni, że raczej są ciężarem, aniżeli dobytkiem, i łowią je w tak zwane *wilcze doły*. Trzech *farmerów* razem zastrzeliło w ciągu jednego roku 1,500 koni, z których skóry po 4 szylingi (1 rs. 20 kop.), a włosie po 1 szyllingu 6 denarów (45 kop.) za funt w Sydnej sprzedają.

— Następny wykaz da choć słabe wyobrażenie, o działalności fabryk w Birmingham. Co tydzień wyrabiają tam: 14,000,000 piór stalowych, 6,000 łóżek żelaznych, 7,000 strzelb, 300,000,000 gwoździ maszynowych, 100,000,000 guzików, 1,000 siodeł, 5,000,000 sztuk monety miedzianej i spiżowej, 20,000 par okularów, 12,000 kilogramów, przedmiotów z papier maché, klejnotów w wartości 30,000 funtów szterlingów, 6,000,000 metrów drótu żelaznego i stalowego, 20,000 kilogramów szpilek, 10,000 kilogramów szpilek podwójnych, 3,500 mieszków do ognia, 150 maszyn do szycia, i tysiące innych przedmiotów w tej samej proporcji.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W ogóle wiadomości politycznych, dziś mało i wszystkie prawie są mało ważne.

Jak zawsze tak i w tym roku, cesarz **francuzów** przyjmował w d. 1 stycznia powinszowania ciała dyplomatycznego i jak zawsze, tak i teraz, nuncjusz papiezki przemawiał w imieniu wszystkich zgromadzonych życząc Francji wszelkich pomyślności. Cesarz podziękował i dodał, że obecność ciała dyplomatycznego jest dowodem przyjaznych stosunków, zachodzących pomiędzy jego rządem, a wszystkiemi mocarstwami. Następnie J. C. M. zaszczycił każdego naczelnika poselstwa kilku przychylnemi słowami.

W łonie rządu **hiszpańskiego** zachodzą teraz małe nieporozumienia, głównie pomiędzy pp Figuerola a Riveiro, a to z następującej przyczyny: Junta rewolucyjna madrycka darowała miastu obszerny grunt, po jednym z najbogatszych klasztorów, przy ulicy Arenal, jednej z najpierwszych w Madrycie. Figuerola w charakterze ministra skarbu, nie zatwierdził tej darowizny, i grunt rzeczony wystawił na licytację. Gdy nadszedł dzień naznaczony i zgłosili się tak urzędnicy jak i kontrahenci, znaleźli salę w której licytacja odbywać się miała, zajętą przez ochotników wolności, czyli straż municypalną. Ustąpili zatem, a p. Figuerola, jak słychać, chce się podać do dymissji, chociaż pod tym względem nic niema pewnego.

Skutkiem szafowania awansów, w armji hiszpańskiej wypada po jednym officerze na *siedmiu* żołnierzy, a w korpusach specjalnych po jednym na nieco więcej niż *pięciu!*

W Kadyksie słychać od czasu do czasu podziemny turkot, jak gdyby pociąg kolei żelaznej ruszał w drogę. Turkot ten powtarza się w różnych częściach miasta, a co jest najdziwniejszem, to okoliczność, iż rząd zawsze prawie jest bezimiennym listem uprzedzony, gdzie i kiedy turkot słychać będzie. Wiele rodzin wyniosło się z Kadyksu, nie czując się w bezpieczeństwie.

Junta rewolucyjna kubańska postanowiła, że dalsze popieranie powstania przeciwko Hiszpanji, musi być zaniechanem, a to z powodu postawy, jaką względem niego przyjął rząd Stanów Zjednoczonych; z tego względu powstańcy poddają się wszędzie.

Rząd **austrjacki** postanowił z całą energją występować w razie powtórzenia się demonstracji robotników. Za każdym razem, powziąwszy wiadomość o mającym nastąpić ruchu, wyda odezwy ostrzegające i każe je rozlepić po rogach ulic, a jeżeli takowe nie odniosą pożądanego skutku, natenczas siłą rozpędzi zebrane tłumy.

„Oesterreichische Correspondenz“ zawiadamia, że zgodnie ze zdaniem ministra skarbu p. Brestla, terminy naznaczone do konwersji długu publicznego, za pośrednictwem domów zagranicznych upłyną; pierwszy z końcem bieżącego miesiąca, a drugi w dniu 31 marca.

Depesza z Dublina stolicy **Irlandji** pod d. 1 b. m., zamieszczona w „La France“ donosi, że w wigilją Nowego Roku, strzelano do dwóch ajentów pokoju i poraniono ich. Takaż depesza w „Indépendance belge“ ale datowana z Londynu, a tem samem, jako niemiejscowa, mniej zasługująca na wiarę, utrzymuje iż obydwaj zabitymi zostali.

Liczni negocjanci w Kolumbji Angielskiej w **Ameryce**, przedstawili prezydentowi Grantowi petycją, pokrytą mnóstwem podpisów, w której wyrażając lojalne uczucie względem królowej Wiktorji, wykazują uszczerbek jakiego doznają z powodu przyłączenia Kolumbji do Kanady, i z tego powodu proszą prezydenta Granta, aby wszedł w układy z Anglją o ustąpienie Kolumbji Stanom Zjednoczonym. Prezydent okazał żywe współczucie dla petycjonarjuszów i obiecał porozumiewać się w tej sprawie z p. Fishem ministrem spraw zagranicznych.

Z Haiti piszą, że w nocy d. 18 z. m. powtańcy ubiegli, i zdobyli Port au Prince, bez rozlewu krwi. Prezydent Salnave schronił się do fortecy Sgo Alexandra.

(W. T. B., Jour des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 4 Stycznia godz. 11 wnocy.

Madryt. — Król włoski urzędownie odrzucił kandydaturę księcia Genui.

Paryż. — Twierdzą, że lewica ma wnieść interpellacją tyczącą się okkupacji Rzymu przez wojska francuzkie.— W Senacie Bcuteval czyni wniosek zainterpellowania Rządu co do polityki handlowej i zamiarów jego w przedmiocie traktatu handlowego.

WPŁYWY TYTUNIU NA DZIECI.

Doktor Decaisne ułożył niedawno statystykę, wykazującą smutne skutki wynikające z przedwczesnego palenia tytuniu.

Obserwacje odbywał uczony, na trzydziestu ośmiu chłopczykach, w wieku od lat dziewięciu do piętnastu, upajających się kłębami dymu narkotycznego.

Z podanej liczby, dwudziestu dwóch dzieciaków ulegało nieprawidłowemu krążeniu krwi, biciu serca, słabemu trawieniu żołądka, osłabieniu władz umysłowych, przyczem rozbudzał się w nich popęd do użycia mocnych trunków.

U trzech chłopców, Decaisne zaobserwował puls nierówny, znacznie przyspieszony.

U ośmiu rozbiór krwi wykrył znaczące zmniejszenie się liczby tak zwanych kulek krwi.

U dwunastu objawił się częsty wypływ z nozdrzy.

Dziesięciu chłopców udręczały sny niespokojne.

Jedno dziecko dziewięcioletnie dotkniętem zostało chorobą suchot płucnych, w skutek zmiany zaszłej w krwi, spowodowanej nadmiernem użyciem tytuniu.

Nikotyna narkotyku najsilniej działała na dzieci liczące od dziewięciu do dwunastu lat życia.

Na dzieciach dobrze żywionych objawiły się mniej wydatne symptomaty.

Z liczby chłopców obserwowanych przez p. Decaisne, jedenastu paliło tytuń od pół roku, dwunastu od roku, piętnastu od przeszło dwóch lat.

Z jedenastu dzieci, które przestały używać tytuniu, u sześciu zjawiska chorobliwe znikły zupełnie, po upływie sześciu miesięcy, u reszty tylko w części.

Statystyka p. Decaisne ujawnia szkodliwe wpływy tytuniu na ekonomję organizmu dziecinnego. Rodzice powinniby zwracać baczną uwagę na swych chłopców, opiekunowie na wychowańców. Złe pogorsza się z dniem każdym, tak we Francji jak u nas i gdzieindziej; młodzież rwie się do fajeczki, z większym zapałem, niż do książki—i z czasem nabiera nałogu, który niełatwo daje się wykorzenić.

Za jedną z przyczyn tej plagi, uważamy brak dozoru domowego. Kontrola nad dziećmi konieczna.

PRZYSŁUGA.

Jakiś ogromny Szkot zjawia się w Chisago przed komitetem towarzystwa opieki nad zwierzętami i żąda nagrody.

— Cóżeś pan zrobił?— pyta jeden z współzawodników Henryka Bergh.

— Ocaliłem życie buldogowi.

— Ach! a w jakiejże okoliczności?

— Zadusił on moję żonę; naturalnie, mogłem mu łeb rozpłatać uderzeniem siekiery. Nie zrobiłem tego, a więc ocaliłem mu życie.

— Ponieważ buldog zadusił panu żonę, odpowiada poważnie prezydent, jesteś więc pan dostatecznie wynagrodzony.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

Pewna osoba wypożyczyła odemnie rs. 750, w liście Zastawnym III Okr. I szej Serji Nr 11,902 lit B., z 11 kuponami, podstępnie wczorsj zażądała rewersu i takowego ani pieniędzy oddać nie chce. Ostrzegam więc, aby nikt listu tego nie nabywał, gdyż stosowne kroki poczynione zostały i sądownie dochodzić tego będę. Warszawa d. 24 Grudnia 1869 (5 stycznia 1870) roku.

(1—1) —101— (16,125) **Eleonora Garlińska.**

MAGAZYN
Wyrobów Kaukazkich i Perskich,

Jedwabnych Materji i Atłasów gładkich, w pasy i kraty, **Kanausy, Termołamy, Fulary, Sukna**, w rozmaitych kolorach; **Serwety, Kroje** na trzewiki, pantofle i buciki; **Damskie Paletociki** złotem i jedwabiami haftowane, znaczny wybór **Baszłyków** haftowanych i gładkich; **Wyroby srebrne**: Spinki, Kolczyki, Broszki, Głony; **Fajki, Cygarnice, Siodła** w srebro oprawne, **Szlafroki i Dywany** Perskie.—Ulica Królewska, dom Beyera.

(1—6) —79—(15,152)

Szuba z kołnierzem

i wyłogami niedzwiadkowemi, psami sybirskiemi podszyta, suknem ciemno-bronzowem pokryta, mało używana, tudzież Algierka doborowemi małpami podszyta, suknem ciemno-zielonem pokryta, używana, za cenę bardzo niską są do zbycia, za każdą po rs. 50. Widzieć można każdodziennnie zrana do godziny 1-ej po południu, w domu Nr 2771 (nowy 15), mieszkania Nr 2, przy ulicy Aleksandrja.

(1—1) —83—(16,138)

Student Uniwersytetu lub Gimnazjum, mogący udzielać lekcje języka francuzkiego i niemieckiego, oraz pomagać w innych naukach celującemu uczniowi klassy 3, **za oddzielne mieszkanie z elewem, z dodaniem śniadania i kolacji**, może zgłosić się do domu pod Nr 3 (1484), przy ulicy Śliskiej, na 2 gie piętro, do lokalu Nr 10, w godzinach wieczornych od 4 do 6.

(1—3) —98—(16,139)



Świeży transport
O S T R Y G
Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatesów,
Antoniego Stępkowskiego.

(86—0) —6990—(11593)



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie, codziennie otrzymuje świeże Handel Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (16—0) —9741—(14259)



Dnia wczorajszego zginęła **Suczka** stara, z łatkami czarnemi i białemi i ze znakiem na szyi od opłaty. Znalazca raczy zwrócić do kowala na pocztę, naprzeciwko szpitala Dzieciątka Jezus. Za nagrodą rs. 1.

(1—3) —80—(16,140)

TEATR WIELKI.

Jutro: **PIĘKNA HELENA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **PRZEBUDZENIE SIĘ LWA—BŁAŻEK OPĘTANY.**

ALKAZAR—Jutro Koncert pana **Roberta Zülecke**, z towarzystwem **Kronberg'a**. Początek o godziuie 6-ej wieczorem. (1—2) —97—(15,824)

— Jutro, dnia 25 grudnia 1869 (6 stycznia 1870) roku, w sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie **KONCERT** orkiestry warszawskiej, pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhne'go.** Program: Część I. 1) En avant, marsz, Gungla. 2) Leitartikel walc, Straussa. 3) Taniec z cieniem z op. „Dinorah" Meyerbeera. 4) Czardas Schechenego. Część II. 5) Uwertura „Nocleg w Grenadzie" Nicolaja. 6) Romans na obaju i wiolonczelli, wykonają pp. Koenig i Moniuszko, Dobrzyńskiego. 7) „Offenbachiana" potpourri, Conradiego. 8) Mazur (nowy), H. Szultza. Część III. 9) Perpetuum mobile, Straussa 10) „La murska" walc (nowy), Godfreda. 11) Uwertura „Ruy Blas" Mendelsohna. 12) Galop, Herzoga. Początek o godzinie $4^1/_2$. Cena wejścia kop. 20.—W niedzielę Koncert.

(1—1) —99— (16,104)

Dziś i codzień w Sali Towarzystwa Dobroczynnności **Wielkie Przedstawienia** nadwornego Magika Szacha Perskiego Muhameda Izmaela. Program zupełnie nowy. Na zakończenie szybka i niepojęta przemiana mężczyzny w damę. (3—3) —18—(16,036)

TEATR MAGICZNY
ulica Miodowa, dom W-go Lessera pod Nr 490/1.

W Sobotę 1-go Stycznia i następnie codziennie z wyjątkiem Piątków, Wielki wschodnio-fantastyczny wieczór, dany przez Professora fizyki, magji, prestidigitatorstwa i magnetyzmu **LEVIEUX GALEUCHET**, czarodzieja ze wschodu. Początek o samej 7, (proszę zwrócić uwagę na afisze).— W Niedzielę o godzinie 2 po południu, przedstawienie dla dzieci, za połowę ceny.

(4—10) —10,102—(15,993)

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24 (5) grudnia 1869/70 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	r. kop:	sr.	
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. — k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	62	93	37
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	62	92	37
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	67	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	75	87	75	62
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	160	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	155	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	68	—	67	25
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	71	—	70	50
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	106	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. $13^1/_3$
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $37^7/_9$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 118 kop: 80 rs 118 kop 65
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 13 rs. 8 kop 11
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k 20 rs. 96 k. 90
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 65 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 4 stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 25 do rs: 6 kop 60; żyta od rs: 3 kop. 75 do rs: 3 kop. 85, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 3 kop. — do rs: 3 kop. 30 Owsa od rs: 1 kop. 90 do rs: 2 kop. 5 Kartofli od rs: — kop. 75 do rs: — kop: $82^1/_2$.

Okowity płacono: dnia 4 stycznia za wiadro od rs: 3 kop: $74^1/_2$ do rs: 3 kop 79; za garniec od rs: 1 kop. 92 do rs: 1 kop. $23^1/_2$.

W Drukarni Kuriera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Nowe Tańce na fortepian,

Adolfa Sonnenfelda

pod tytułem:

OLEŚ MAZUR. . . . kop. 15.
SOIREE POLKA. . . . kop. 15.
BANQUET GALOP . . . kop. 22½.

wyszły nakładem Księgarni i Składu nut muzycznych **Ferdynanda Hösick**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, i są do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. (1—3)—10141—

Kalendarz Humorystyczny Illustrowany,

na rok **1870**, cena Kop. 30 (Złp. 2), wyszedł nakładem **Leopolda Grossmana**, księgarza, przy ulicy Trębackiej, Nr 638, w domu Wincentego Sarneckiego, jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. (9—0) —9972—

OGŁOSZENIE.

Warszawska Izba Skarbowa podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie reskryptu Oddziału do spraw Finansowych Królestwa Polskiego, z dnia 3 Grudnia r. b. Nr 1632, w dniu 3 (15) Lutego roku przyszłego 1870, o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż domu po Wizytkach w Warszawie pod Nr 390 przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonego, poczynając od summy Rs. 28,612 kop. 11. Przystępujący do licytacji obowiązani złożyć na stół licytacyjny, tytułem vadium rs. 2870 w gotowiznie albo papierach publicznych; licząc po cenie na kaucje przyjmowanej. Konkurenci niemogący osobiście stanąć do licytacji, mogą przysłać do Izby Skarbowej w terminie licytacyjnym, do godziny 12 w południe, opieczętowane deklaracje, z przyłączeniem na vadium oznaczonej summy, albo dowodu na złożenie takowej do kassy skarbowej. Deklaracje te winny być napisane podług formy wskazanej w par. 1909 zbioru praw Tomu X części I wydania 1857 r.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr rządowych Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych. (1—8) —1— (D.W.)

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 11 Stycznia 1870 roku (30 Grudnia 1869 r.) w Wojennym Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, o godzinie 11 rano, odbywać się będzie w Kantorze Szpitala licytacja na dostawę **węgla kamiennego** dla tegoż szpitala w przeciągu roku 1870. Mający zamiar brania udziału w licytacji, obowiązani są, podać pisane deklaracje z załączeniem wadium w stosunku 15 proc. na każdy rubel wartości węgla kamiennego, potrzebowanego w ilości 4000 korcy. albo 24,000 pudów. Deklaracje opieczętowane będą też przyjmowane, lecz te mają być przesłane do kantoru przed rozpoczęciem licytacji, tylko do godziny 11 rano w dniu licytacji, po tej godzinie deklaracje przyjmowanemi nie będą. Warunki licytacji można widzieć codziennie, od godziny 9 do 2 rano, z wyjątkiem dni świątecznych.—Warszawa, dnia 22 Grudnia 1869 r. (3 Stycznia 1870). (1—1) —96—

OGŁOSZENIE.

W kantorze szpitala wojennego Aleksandrowskiego, w Warszawie, mają być sprzedane **zużyte Szpitalne rzeczy**, i dwa szpitalne **Konie**, zbywające wskutek zaliczenia szpitala do niższej klassy; mający chęć kupna takowych, raczą przybyć do kantoru w dniu (29 Grudnia 1869 r., (10 Stycznia 1870 r., to jest w poniedziałek, o godzinie 11-tej rano.
(1—1) —86— (D. W.)



W hotelu Berlińskim w Kaliszu, są do sprzedania **BARANY**, rassy Rambouillet i Negretti, w wieku 2—3 lat, wyborowe okazy, pochodzące z dóbr Sliwniki, w W. Ks. Poznańskiem. Obejrzeć je można w ciągu kilku dni, poczynając od dnia 7-go Stycznia r. b. (1—1) —76— (16,096)

WALERJI LEWICKIEJ

Zakład szycia

w Warszawie, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Hr. Berga, Nr 410.

Ma do zbycia wyrobu własnego, kołnierze, mankiety, negliże, czepki, kaftaniki, w ogóle wszelką bieliznę męzką i damską, po cenach nizkich; jako to:

Kołnierzyk damski z mankietami, webowy, cienki kop. 50.
Kołnierzyk haftowany damski, z płótna cienkiego kop. 75.
Kryzki z dobrego muślinu, z koronką, kop. 50.
Kołnierze z rękawkami, fasonu Marji Stuart, z szeroką koronką, rs. 2.
Kołnierze marynarskie haftowane na muślinie, z koronką szeroką, od rs: 1 kop. 20, do rs: 3.
Czepki, od kop. 60, do rs: 3.
Kaftaniki, od rs: 2 do rs. 4.
Koszule damskie płócienne, od rs: 2, do rs: 4.
Mankietów męzkich z cienkiej weby, tuzin, rs: 5 kop. 40
Kołnierzy męzkich najnowszego fasonu, z cienkiej weby tuzin, rs. 3 kop. 50.
Gorsy męzkie z cienkiej weby, całkiem zarobione od kop. 50, do rs: 1 kop. 50.
Koszule męzkie płócienne, od rs: 2, do rs: 6.
Kalesony białe i kolorowe, od rs: 1 kop. 20, do rs. 2.

Obstalunki na prowincję wykonywają się ściśle z zastosowaniem do żądania. (3—4) —9456—(15028)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych części organizmawewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papieu Wlinsi na **katary**, **grypę**, **zapalenie gardłar rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach i nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Galle'go, Mrozowskiego i Ludwika Spiess'a w Wilnie w aptece P. Chróścickiego.
(13—28) —7599—(17818)

NIEZYT **grypy, katary, zapalenie piersi**, ustępują przed użyciem

PASTY Pana BLAYN,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Gallego i L. Spiessa. (13—32) —7602—(15610)

W MAGAZYNIE MEBLI

Fr. ANGERSZTEIN,

przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1355h,



są do sprzedania wszelkiego rodzaju **Meble** z różnego drzewa, a mianowicie: Garnitury zupełnie wykończone i rypsem pokryte, Stoły, Łóżka, Kredensy, Biurka, Szafy, Umywalnie marmurem wyłożone i t. p. Wszystko po umiarkowanej cenie. Przyjmują się też do fabryki różne obstalunki na roboty stolarskie, które z wszelką akuratnością wykonane będą. (11—12) —9220—(13847)



Garnitur mahoniowy świeżego fasonu używany, adamaszkiem bronzowym nowym kryty; **Garnitur orzechowy** rypsem jasnym bronzowym kryty, i wielki dobór różnego rodzaju **Mebli** jesionowych mahoniowych, orzechowych i palisandrowych, z któremi się poleca, sprzedając po znacznie zniżonej cenie, Magazyn Mebli przy rogu ulicy Wareckiej i Placu naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.
(5—6) —9720—(15465)

Jest do sprzedania **LÓD** w stawie, oddzielnie, i **DOM** ze Szparagarnią z Ogródkiem, za Rs. 2,500. Wypłata może być Rs. 1,500, a reszta na dobrych warunkach. Wiadomość w domu Nr 6 (2311*b*) u Rządcy, przy ulicy Stawki, i u Ostrowskiego, idąc ulicą Dziką, na wprost Placu Wojennego, Numer 3 (2171G). (2—3) —10047—(15876)

Niniejszem mam honer donieść, iż otworzyłem przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2251 (nowym 35).

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

niemniej przeniosłem dawniej utrzymywany w domu W-go Portner pod Nr 413d

Kantor Loterji i Dystrybucję Cygar

i te prowadzić będę pod firmą:

HENRYK COHN

Poleeam się względom Sz. Publiczności i upewniam iż doborem Towarów i ich tannością, utrzymać będę chciał położone we mnie zaufanie o które dziś proszę.

HENRYK COHN.

Wszelkie obstalunki od największych do najmniejseych, odsyłam do mieszkania w następnym dniu po odbiorze zamówienia.

(3—15) —10,110—(15,961)



Ktoby miał do wypożyczenia

Rs. 3,000 i Rs. 800,

na jeden z pierwszych Numerów Hypoteki Domu przy ulicy pryncypalnej, raczy zgłosić się do Właścicielki domu Nr 670 przy ulicy Leszno i Karmelickiej.

(2—3 —10104—(16003)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

S. SZYROKOWA.

przy ulicy Nowo-Senatorskiej,

w domu Wgo Bokka, Ner 477 a,

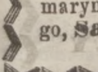
Nadeszły znowu w najlepszych gatunkach oczekiwane **transporta** towarów jako to: **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego mało solonego, i prasowanego serwetowego takiegoż; oraz **Karuku** rybiego, **Wyziki**, **Minogów**, **Łososia** wędzonego, **Słomgi**, **Sardynek**, **Serdeli**, marynowanych w słojach (Kilką zwane), **Bałyku**, **Groszku**, **Sera** zielonego, **Konftur** prawdziwych Kijowsich, **Marmolady**, **Grzybów** marynowanyhh i suszonych, **Buljonu** Wołyńskiego, **Salami** moskiewskich i t p. **S. Szyrokow.**

(6—6) —9829—(15562)

Saski Lombardowy Akcyjny Bank

(Neumarkt 11 Dresden),

pożycza pieniądze na efekta, eskontuje weksle, trudni się spedycją, odbiera w komis **mąkę**, **zboże** i inne produkta na takowe udziela zaliczki i trudni się sprzedażą, a na zgłoszenia daje odpowiedź. (6—6) —9,285—(14,)



Dwa Kapitały po 1,800 Rs.

czyli po **12,000 złp.**, są do wypożyczenia na Domy murowane w Warszawie, w środku miasta położone. Kapitały te mogą być lokowane tylko na pierwszej połowie wartości realnej domu. Wiadomość przy ulicy Freta, pod Nrem 268, na 2-giem piętrze. Tamże jest do sprzedania: Płaszcz szopami podbity, dwie kołdry sławuckie, 12 noży, widelców, łyżek stołowych, i łyżeczek do kawy, najsilbrowych nowych. (1—3) —82—(16,122)

1,350 rubli



do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki, Domu murowanego. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 350, na 1. piętrze, numer mieszkania 1-szy.

(1—1) —72— (16,11 7)

Ważna wiadomość dla Właścicieli Gorzelń.

Znaczne straty którym wiele gorzelni ulegają z powodu dzikiego fermentu, zpowodowały mnie do zrobienia ogłoszenia, że posiadam niezawodny środek, do natychmiastowego usunięcia dzikiego fermentu, i takowy udzielę pismiennie pocztą, za nadesłaniem mi poprzednio Rs. 10.

Również jestem w posiadaniu nowego środka fermentacyjnego. W zacierach zbożowych, kartoflanych z Melassy i innych produktów, przy którym każdy zacier odfermentuje, na zero to jest: że wszystek cukier w tym znający się, zamieni się na Alkohol; nadmieniam że używanie, tego śródka dla żadnych za sobą kosztów nie pociąga, gdyż wszystkie do tego potrzebne ingredjencie wszędzie nabyć można. Za pomocą tego środka fermentecyjnego utrzymuje się najwyższy wydatek, na którego każdy zacier według znajdującego się w nim cukru jest i tak naprzykład: z kartofli dobrego gatunku, mających odpowiednią ilość krochmalu, otrzymać można kwart 18 Alkoholu, z korca Warszawskiego prócz słodu.

Niniejszy sekret udzielam za opłatą rs. 150, i to w tenczas dopiero kiedy się przynajmniej trzydzieści pięć żądających uczestników zgłosi.

Osobiste przekonanie się tu na miejscu o prawdziwości i praktykowanie powyższych sposobów byłoby bardzo pożądanem.

Wszystkie korrespondencje w powyższych przedmiotach przyjmuje pod adresem: **A. PADUK.**

W Krzesku przez Siedlce. (1—3) —67—(16120)

W nowo otwartej fabryce pierników, oraz Cukierni, przy ulicy Niecałej, można dostać

Świeżych Pączków,

codziennie od god. 2. do 10 wieczór, z wybornemi marmoladami, za których dobroć poręcza właściciel zakładu.

(1—1) —62—(16,123) JAN **KOCH.**

C. ULRICH.

Właściciel Sklepu w Gmachu Teatralnym przy ulicy Wierzbowej, oraz zakładu ogrodniczego przy ulicy Ceglanej. Sprzedaje po nader umiarkowanych cenach kwitnące: **Camelie**, **Azalje**, **Hyaceny**, **Tulipany** i inne kwiaty, zaś **Bukiety** z świeżych kwiatów robione są na zamówienia.— Nadto posiada wszelkie rodzaje **Nasion warzywnych**, **kwiatowych**, **traw** i t. p.

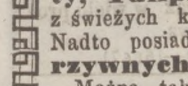
Można także nabyć świeżych **szparagów**.

(1—3) —81—(14922)

Dowiedziawszy się, że ktoś pod moim nazwiskiem zaciąga długi,— oświadczam, iż nikogo z rodziny, a tembardziej z obcych osób, do tego nie upoważniłem i żadnych długów płacić nie będę.

Ksawery Żuczkowski,
Dymissjonowany Podpułkownik.

(1—3) —73— (16,121)



KOŃ w siodle przybłąkał się do pałacu hr. Maurycego Potockiego, przy ulicy Krak.-Przedm., obok kościoła Opieki Śgo Józefa. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia odebrać go może od szwajcara w tymże pałacu. (1—1) —92— (16,124)

RUSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,
W PETERSBURGU,
z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6(18) Września r. z., niejest więcej wymaganem.

Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745*b*) obok gmachu Bankowego. (1—8) —22—(16,601)

PROŚBY
I TŁÓMACZENIA

Do **Biura Próśb** Radcy Honorowego Burby, pod Nr 533, na Krakowskiem-Przedmieściu, codziennie zgłaszają się interesanci z żądaniem stręczeń lub pośrednictwa, jak również przynoszą prośby do tłomaczenia, pisane przez osoby nietylko zdolności ale i wyobrażenia o przedmiocie nieposiadające, a które nigdy nie zostając w służbie referentem ani tłomaczem, zaledwio potrafią i to ze wzorów skleić podanie o wsparcie albo wypłatę emerytury. Biuro przeto nie chcąc napróżno marnować czasu, oświadcza, iż żadnych poprawek ani czynności przez podobne indywidua sporządzonych przyjmować nie będzie i wreszcie, że się żadnem stręczeniem lub pośrednictwem nie zajmuje, ale ogranicza się na właściwem sobie zatrudnieniu redakcji i tłomaczeń.
(1—3) —84— (14377)

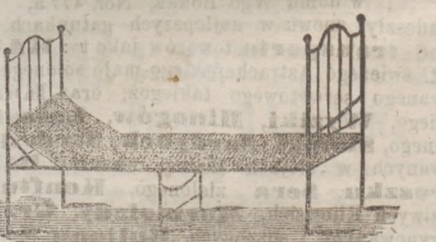
PAPIER SYNAPIZMOWY
wyrabiany przez Aptekarza Kuśmierskiego,
przy ulicy Chłodnej Nr 766 w Warszawie.

Papier ten łączy w sobie wszystkie zalety zwyczajnych Synopizmów, bez niedogodności jakie one posiadają, gdyż nie wala skóry, nie wymaga użycia płótna przy działaniu o wiele szybszem i pewniejszem, jak to próby dokonane w wielu Szpitalach Warszawskich przekonały. Skład główny w Warszawie w mojej Aptece; w Petersburgu w Aptece p Ceyzika, w Moskwie w Aptece P. Feraina, oraz w wielu prowincjonalnych Aptekach Królestwa i Cesarstwa.
(14—14) —3970—(6667)

Jest do sprzedania
Suczka biała prawdziwa Pinczerka,
mająca rok 1 za rs. 15. Okrycie Syberynowe czarne za rs. 15. Biurko mahoniowe zupełnie nowe za rs. 25. Sewety dwie jedna krzyżową robotą druga dywanową, za rs. 12 i 15. Pół Palto aksamitne bardzo ładne zupełnie uowe za rs. 60. Nesseser męzki za rs. 12. Toaletka orzechowa damska za rs. 5. Kołdra atłasowa zupełnie nowa za rs. 20 Beduina biała kaszmirowa bardzo ładna za rs. 15. Stolik mahoniowy do kart za rs. 10 Książka dla Ewangelików przez X. Zirkwitz w polskim języku za rs. 4. Dywan średniej wielkości za rs, 18, oraz Garderoba męzka czarna. Wszystkie te przedmioty obejrzeć można pod Nr 1328, róg Szkolnej i Ś-to Krzyzkiej, mieszkania 11, w podwórzu na prawo pierwsze piętro od godz. 11 do 3.
(1—3 —39—(16118)

Potrzebny jest **Praktykant miernictwa**, średnio uzdolniony oraz **Młodzieniec** umiejący dobre pisać i rysować, na aplikanta miernictwa z odpowiedniem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 557, u Komornika Ruszczykowskiego.
(1—1) —91—(15938)

MŁODY CZŁOWIEK
znający dobrze język polski, niemiecki i ruski, potrzebny jest zaraz do Księgarni prowincjonalnej. Bliższą wiadomość udziela księgarnia Juljana Mittwocha w Kaliszu.
(2—2) —32— (16071)



DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY
Aleksandra Epsteina,
ulica Elektoralna dom W Göldstanda, wprost Banku, Nr 796, otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych iłatwo przenosić się dających, którepo cenie **Rs. 6 kop 50** za sztukę sprzedaje.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5 ej po południu. (1—10) —89—(6681)

Do sprzedania
Ładna Szuba
z Niedźwiadków Amerykańskich
nowa lekka, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u F. Wojszyckiego w Magazynie Kapeluszy i Czapek, Krakowskie Przedmieście Nu 410 (3—3) —10140—(15)

MAGAZYN WYROBÓW RĘKAWICZNICZYCH
LUDWIKA KUNICKIEGO
przy ulicy Długiej Nr 586a, wprost Hotelu Drezdeńskiego.

Zaopatrzony został w znaczny dobór Rękawiczek prawdziwych kozłowych, glansowanych, duńskich i zamszowych w różnych kolorach. Także w wielki wybór starannie wykończonych Spodni do konnej jazdy, Kaftaników i Kalesonów z najpiękniejszych skórek kozłowych i jelenich, chroniących ciało od szkodliwych zmian powietrza, Prześcieradeł sarnich, jelenich, lamowanych wstążką, nadzwyczaj praktycznych w podróży. Skóry łosiowe na łóżka, Poduszki safjanowe i zamszowe, Szelki skórzanne, taśmowe, gumowe i jedwabne, Bandaże, Pasy, Pulwersaki, Torby podróżne i wiele innych przedmiotów rękawiczniczych. Przytem Magazyn posiada znaczny zapas Bielizny męzkiej gotowej, ręcznego szycia, a mianowicie: Koszule webowe. perkalowe i pikowe, Kołnierzyki, Półkoszulki i Mankiety, także Kalesony płócienne i trykotowe, oraz Skarpetki, Krawaty w różnych fasonach, Szaliki, Chustki na szyję jedwabne i kaszmirowe w najnowszym guście, również fularowe i płócienne do nosa, Spinki do gorsu oraz rękawów, Woreczki do pieniędzy i t. p.

Właściciel pomienionego zakładu, chcąc uczynić zadosyć wszelkim wymaganiom i stosując się do teraźniejszych czasów, postanowił sprzedawać wszystko w swym magazynie po cenie znacznie zniżonej jak dotychczas, z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności, licząc również nadal na toż samo zaufanie i względy jakiemi go dotąd zaszczycać raczyła.

NB. PP. Kupcom z prowincji i Cesarstwa, biorącym rękawiczki na tuziny, odstępuje się znaczny rabat.

(4—6) —9;932—(3135)

FABRYKA POWOZOW
W. ROMANOWSKIEGO,
(dawniej **Brühla**), Nr 1066*a*, ulica Kredytowa.

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade. Karetki większe i pojedyncze.

(VELOCIPEDES).

Velocypedy dziecinne, trzy-kołowe, rożnych wielkości. Ceny zniżone i gwarancja za trwałość.

Handlującym odstępuje się stosowny procent.

(5—6) —9929)—(1565)

Ważna wiadomość!!

Magazynów Obuwia Męzkiego i Damskiego J. W. HEYN przy ulicy Wierzbowej, prost filarów Teatralnych i **F. J. GEYER** prry ulicy Długiej, wprost Arsenału. Zadziwiająca łatwość pozbycia się **odcisków** za pomocą **Plastra** angielskiego wynalazku, okazuje niezaprzeczone i najzabawniejsze skutki, a liczne rekomendacje i podziękowania, upoważniają nas zapewnić o nieomylnym środku pozbycia bardzo łatwego odcisków. Plastra w tychże Magazynach zawsze dostać można. Cena kop. 40.

(2—2) —61—(16068)

6,000 Rs.

W gotowiznie mam do ulokowania na nieruchomości w Warszawie, w pierwszej połowie wartości szacunku, bez wpływu osób 3-cich.

Posada Nadleśnego!!

Wakuje zaraz na korzystnych warunkach za kaucją rs. 600 w gotowiznie.

Współpracownik!!

Potrzebny jest zaraz do domu **Kommisowo-Handlowego** na warunkach korzystnych z kapitałem rs. 300 w gotowiznie.

WOŹNY potrzebny jest do Kantoru Kommissowego za kaucją rs. 200 w gotowiznie. Wiadomość przy Krakowskiem Przedmieściu, Nr 451, w domu przechodnim Rezlera, od 8 ej godziny do 10 rano i od 3 do 5 po południu. Stróż mieiscowy Tomasz wskaże. (2—3)—53—(16066)

Kaligraficznego, szybkiego i regularnego pisma
w ciągu godzin 6 do 10.

Można nauczyć się u podpisanego przez czas, dopóki będzie miał odpowiednią liczbę życzących sobie pobierać tę naukę. Nadmieniam, że do czterechset osób z wielkim pożytkiem nauczyło się odemnie tego sposobu i chętnie okaże świadectwa i pisma byłych uczni moich. Honorarium wynosi tylko rubli 5.

Wiadomość od godziny 9 do 10 rano. a od 3 do 4 po południu.

Patentowany Kaligraf i szybko piszący

H. KAPŁAN

(2—6) —10,125—(15,957) mieszkam w Hotelu Rzymskim, Nr 31.



Do sprzedania za przystępną cenę,



MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (11—12)—9464—(15090)



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pjanin Zagranicznych **L. Fränkla** przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 599A/B.



Fortepjan mahoniowy z pierwszej zagranicznej fabryki, bardzo mało używany, prawie nowy, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4 szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę rs. 225. Oraz nadszedł znaczny transport **Fortepjanów i Pjanin** z pierwszych zagranicznych fabryk. Fortepjany z mechaniką angielską systemu Amerykańskiego Steynveya, z podwójnemi blatami w cenie od rs; 440. Fortepjany Wiedeńskie z mechaniką Wiedeńską, blatami i ozdobne, w cenie od rs. 265. Pjanina salonowe z angielską mechaniką, bardzo mocno zbudowane z tonem tak silnym i pełnym jak u Fortepjanów, ozdobne, w cenie od rs. 260. Paki nowe do pjanin są do sprzedania po rs. 2. (3—3) —10,063—(10,540)



Wykwalifikowany Ogrodnik, mający chlubne świadectwa, i znający się na Pszczolnictwie, plantacji chmielu, tytuniu; zgoła ogrodnik fachowy, który poszukuje miejsca na Tantiemę. Wiadomość pod Nrem 600c, przy ulicy Tłomackie, na 1-szem piętrze. (1—1) —68—(15,915)



Wyprzedaż Mebli,

na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Grodzickiego, Nr 7, (411).

Posiadając własną fabrykę, w skutek nagromadzenia ciągle się zwiększającego zapasu, urządziłem **Wyprzedaż** mebli wszelkiego rodzaju, po cenie zupełnie nizkiej, z czem mam h nor polecić się przy nadchodzącym kwartale. (1—3) —78— (8,960)



W Zakładzie Stolarskim,

przy ulicy Żórawiej, pod Nr 1613 (nowy 10), po prawej stronie od Placu Śgo Aleksandra, są różne **Meble** do sprzedania, jako to: Garnitury mahoniowe, orzechowe, rypsem pokryte, nowego fasonu; są także Szafy, Łóżka, Tualety, Umywalnie, Kredensy, Stoły, Krzesła wyplatane i t. p. Meble. Tudzież Garnitury używane po cenie kosztu.— **Adam Lewanowicz.** (1—3) —75— (8960)

Pokój kawalerski,

na 1-szem piętrze, od frontu, o jednem oknie, z osobnem wejściem, za rs. 5 miesięcznie, jest do odnajęcia, przy ulicy Nowolipki w domu Nro 2402 **b.**, za Nowo-Karmelicką. (1—1) —88— (16,058)

Od A. S. Friedleina,

Z powodu przeprowadzenia się tegoż z domu Nr 12 (1326), z ulicy S to Krzyzkiej na Krakowskie-Przedmieście, do domu Karasia pod Nr 2 nowy, wprost Kopernika, jest zaraz do wynajęcia **LOKAL,** w domu Nr 12 (1326), składający się z Kuchni z Przedpokojem, Pokoju obszernego, Salonu, Komórki i wspólnej Góry, na ten kwartał lub rocznie, za Rs. 200. Wiadomość jak wyżej u **Friedlejna** i u Stróża pod Nrem 12,(1326). (1—6)—93—(16ddd)

Dwa Pokoje obszerne, lub trzy,

na 1szem piętrze od frontu, z dwoma oddzielnemi wchodami, z Przedpokojem, umeblowane, z opałem i usługą, razem lub pojedynczo, pod Nr 497b przy ulicy Podwal, każdego czasu do najęcia. Wiadomość tamże pod Nr 6. (3—3) —18—(16008)

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU

w domach Bankiera

STANISŁAWA LESSERA,

przy ulicy Miodowej Nr 490/1

Lokal frontowy z balkonem, kompletnie odnowiony, składający się z Salonu, 8 Pokoi, Przedpokoju, Pokoju dla sług, Kuchni, Komórki na drzewo i Piwnicy. Do tego lokalu mogą być dodane Wozownia i Stajnia.

Oddzielny Dom z ogrodem aa Bawarję i Restaurację, w którym od kilkunastu lat podobny zakład egzystował, od 1 Kwiet. do wynajęcia. Wiadomość u Rządcy domu, lub w kantorze Właściciela domu Nr 490/1. (1—6)—74 -(16119)

L O K A L

złożony z 10 POKOI z balkonem, Kuchni i różnych wygód gospodarskich, przy ulicy Przejazd w domu Nr 649, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1 go Kwietnia 1870 r. Wiadomość u Kazimierza Brzezińskie8o, Mecenasa, lub u właściciela domu. (2—3) —44— (16062)



We Czwartek, dnia 6go b. m., danym będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzęsisto oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie. **Ogród zimowy** uiluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów i Chłodników,** przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.—Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (3—4) —10—(16605)



We Środę dnia 5-go Stycznia, danym będzie

Bal Przyjacielski,

w gustownie urządzonych salonach, przy rzęsistem oświetleniu, pod Nr 590 przy ulicy Długiej, w Zakładzie „**Zacisze**" zwanym. **Orkiestra** doborowa pod dyrekcją **Karola Plater.** Przyczem Bufet zaopatrzony będzie we wszelkie **Potrawy i Napoje.** Cena wejścia Kop. sr. 50 i 5 na ubogich. **Aniela Brzezicka.** (2—2) —54—(15882)



Zgubiono!



Dnia 2 t. m., około godziny 10 wieczorem, przechodząc koło ogrodu Krasińskiego, Bielańską, Długą, Wierzbową, Czystą i Krakowskiem Przedmieściem, został zgubiony, **kołnierz** popielicowy. Łaskawy znalazca, przez wzgląd, że tę stratę poniosła biedna służąca, raczy takowy odnieść za nagrodą, pod Nr 120, przy ulicy Piekarskiej, do służącej Milewskiej. (1—1) —90—(16061

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej